sygn. akt: XVIII C 1865/20

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

24 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w składzie:

przewodniczący: sędzia Michał Grześkowiak

protokolant: sekr. sąd. Irmina Binder

po rozpoznaniu 14 marca 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa

przeciwko Raiffeisen Bank International AG (SA) w Wiedniu Oddział w Polsce w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

1) oddala roszczenie o ustalenie nieistnienia umowy kredytu;
2) ustala, że umowa nr o kredyt hipoteczny z 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a EFG Eurobank Ergasias SA Oddział w Polsce w Warszawie jest nieważna;
3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie 95 058,43 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy pięćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty;
4) oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

5) kosztami procesu obciąża w całości pozwanego i na tej podstawie zasądza od niego na rzecz powodów łącznie 11 817 zł, w tym 10 800 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

M. Grześkowiak

sygn. akt XVIII C 1865/20

Uzasadnienie

Ocena prawna

Roszczenia główne zgłoszone w pozwie okazały się zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości, a zatem zasługiwały na pełną ochronę prawną.

Przed przejściem do rozważań merytorycznych należy wskazać, że wobec uwzględnienia w całości roszczeń głównych sąd pominie rozważania dot. roszczeń ubocznych.

Mając na uwadze stanowiska stron, sporne pozostają następujące kwestie:

- zarzut nieważności umowy kredytowej wobec jej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa – art. 69 PrBank w zw. z art. 58 § 1 KC, zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 KC); nieokreśloność świadczenia powodów (art. 353(1) w zw. z art. 58 § 1 KC);

- abuzywność postanowień umowy w zakresie określoności świadczenia poprzez zastosowanie nieznanych powodom mechanizmów ustalania marży banku, która to wpływała na wysokość tabeli kursowej banku; możliwość zastrzeżenia, że świadczenie powodów będzie indeksowane wg wewnętrznej tabeli banku w sytuacji gdy tylko i wyłącznie bank miał możliwość kształtowania tejże tabeli (swojej *marży*);

- spełnienie obowiązku informacyjnego wobec powodów i naruszenie tym samym dobrych obyczajów;

Istotne dla rozstrzygnięcia były następujące przepisy:

- art. 189 k.p.c. – powód może żądać ustalenia stosunku prawnego lub prawa gdy ma w tym interes prawny;

- art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt. 2, 5 i 9 ustawy prawo bankowe[1] stanowią, że do kluczowych elementów umowy kredytu należy m.in.: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych; przy czym środki te są przeznaczone na ustalony cel; a także zwrot tej kwoty przez kredytobiorcę wraz z odsetkami i prowizją za udzielenie kredytu; kwota i walutę kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje.

- art. 58 § 1 i 2 KC zawierające ogólne podstawy stwierdzenia nieważności czynności prawnej (sprzeczność z obowiązującymi normami sankcjonowanymi, zasadami współżycia społecznego bądź obejście tych norm lub zasad);

- art. 117 § 1 i 118 KC[2] – regulujące kwestię przedawnienia roszczeń majątkowych.

- art. 351(1) KC – zasada swobody kontraktowania;

- art. 358 KC – zasada walutowości wprowadzająca ogólne upoważnienie dla dłużnika do realizowania świadczeń pieniężnych w walucie polskiej (PLN), chyba że zastrzeżono inaczej w ustawie, orzeczeniu sądowym bądź w czynności prawnej;

- art. 385 § 2 KC - wprowadzający nakaz jednoznacznego i zrozumiałego formułowania postanowień umownych oraz nakaz wykładania postanowień niejednoznacznych na korzyść konsumenta;

- art. 385(1) KC – będący ogólną podstawą uznawania postanowień umownych za niedozwolone w razie gdy: konsument nie miał na nie wpływu, są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta – przy czym nie dotyczy to głównych świadczeń stron (w tym ceny oraz wynagrodzenia). W § 2 omawianego przepisu stanowi, że w razie uznania za niewiążące określonych postanowień umownych – umowa pozostaje w mocy co do pozostałych zapisów. W § 4 nałożono zaś ciężar dowodowy w zakresie przeprowadzenia indywidualnych uzgodnień na przedsiębiorcę (stronę powołującą się).

- art. 385(2) KC – wprowadzający nakaz uwzględnienia chwili zawarcia umowy dla oceny dobrych obyczajów o których mowa w art. 385(1) KC, uwzględniając przy tym treść umowy, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając powiązane przedmiotowo umowy;

- art. 410 w zw. z art. 405 KC, a także art. 411 pkt. 1 KC - dotyczące obowiązku zwrotu przez wzbogaconego świadczenia nienależnego, które to powstaje w razie odpadnięcia pierwotnej podstawy prawnej – w tym stwierdzenia nieważności czynności prawnej.

Powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu.

---

[1] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz. U. 2002, poz. 72) – tj. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytowej – 21 lipca 2008 r. Dalej oznaczana jako PrBank.

[2] W brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 r. – wówczas to ogólne terminy przedawnienia wynosiły 10 lat (podstawowy) i 3 lata (świadczenia okresowe i związane z działalnością gospodarczą)

Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.)

Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie zgłaszali roszczenie o ustalenie nieważności w celu uchylenia niepewności co do tego, czy umowa ta jest dla nich wiążąca. Dopiero ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności umowy usunie ją z obrotu prawnego i zapewni stronie powodowej pełną ochronę prawną. Interes prawny nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może w drodze dalej idącego procesu o świadczenie, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (tak SN w wyroku z 7 marca 2013r., w sprawie IV CSK 469/12, Lex nr 728644). W tej sprawie interes prawny powodów w stwierdzeniu braku związania umową na przyszłość wynika z tego, że wyrok zasądzający zwrot świadczenia nienależnego nie byłby wystarczający do skutecznego uchylenia się od spłaty dalszych rat kredytowych. W takim wypadku pozwany nadal mógłby domagać się ich zapłaty, a w razie jej braku wypowiedzieć umowę i podjąć czynności windykacyjne, przekazać informacje o zaległościach do biur kredytowych, co naruszałoby interes ekonomiczny powodów, wiadomo bowiem, że to odjęłoby im wiarygodność wobec wszystkich instytucji, w których chcieliby ubiegać się o kredyt lub pożyczkę. Rozstrzygnięcie wątpliwości co do ważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. jest zatem jak najbardziej uzasadnione.

Skoro powodowie mają interes prawny w ustaleniu czy umowa jest ważna, należy przystąpić do merytorycznej oceny tej kwestii, rozpoczynając od analizy i oceny charakteru umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową kredytową indeksowaną do franka szwajcarskiego (CHF). Konstrukcja prawna takiej umowy przedstawia się w ten sposób, że kwota kredytu (świadczenie banku) wyceniana jest w walucie polskiej (PLN), po czym jest następnie przeliczana (wg kursu na dany dzień - zazwyczaj jest to dzień początku wypłaty kredytu) na walutę obcą (w tym wypadku na franka szwajcarskiego CHF) według kursu obowiązującego w banku (kursu kupna) i wówczas to ustalone saldo stanowi podstawę do przyjęcia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Co istotne, raty spłaty są określone w walucie obcej (CHF), lecz ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej (PLN) i to po przeliczeniu kursu wymiany waluty na dany dzień (zazwyczaj dzień spłaty raty) po tzw. kursie sprzedaży. Podsumowując, można stwierdzić zatem że kredyt indeksowany jest zobowiązaniem pieniężnym wypłacanym i spłacanym w walucie polskiej (to PLN stanowi faktyczny miernik wartości kredytu).

Umowa kredytowa z 2008 r. (podpisano ją 2008 r.) r. wprost wskazuje, że kwota kredytu została ustalona i wypłacona w złotym polskim (PLN). W efekcie zatem, kwota przekazana do dyspozycji powodów była określona w PLN – w tej też walucie ustanowiono (wpisano) prawo hipoteki na rzecz banku. Spłata poszczególnych rat przez powodów miała być dokonywana również w złotówkach (taki bowiem zapis wynika z samej umowy kredytowej).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.[3], dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (Bank - w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 KC strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zresztą wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego (tak też SA w Katowicach w wyroku z 6 października 2020 r., I ACa 528/19, LEX nr 3102000).

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umownej. Również Sąd Najwyższy nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

[3] Tzw. ustawa *antyspreadowa*, która umożliwiła ex lege możliwość spłacania kredytów walutowych bezpośrednio w walucie ich indeksacji i denominacji.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), takiego jak zastrzeżony w umowie, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy), nie jest uznawane za niezgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14; OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego *spread* walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 KC w związku z art. 69 PrBank). Tożsame poglądy zostały wyrażone także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych.[4]

Tym samym samo zastosowanie w omawianej umowie kredytu r. mechanizmu indeksacji i spreadu walutowego było dopuszczalne.

Za zasadny sąd uznał zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy (powodów) względem kredytodawcy (zarzut nieokreśloności świadczenia)

Dowolność w ustaleniu kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 KC, a nie przepisy art. 385^1 – 385^3 KC i dyrektywy nr 93/13/EWG.

Konieczność określenia, i to w sposób konsensualny, świadczenia (a więc obowiązku określonego zachowania się) została jednoznacznie sformułowana w orzecznictwie.[5] Jednocześnie wprowadzono także wymóg zastosowania walutowych klauzul indeksacyjnych, opierających się na takim sfomułowaniu, że zmienność kursów waluty obcej była wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju,

---

[4] Zob. wyrok Sądu Najwyższy z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 października 2020 r., I ACa 709/2019, LEX nr 3113943;wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2020 r., I ACa 143/2020, LEX nr 3069839; Wyrok SA w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801.

[5] Zob. m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19, LEX nr 2977478) gdzie wskazano, że *Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353^1 KC., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. (…) Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego.*

określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu, w tym NBP.[6]

W efekcie, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353(1) KC, lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule *a limine* powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy że zarzut nieokreśloności świadczenia podniesiony przez powodów okazał się w pełni zasadny. Wynika to bowiem z faktu uzależnienia w umowie wysokości miesięcznej raty (a więc i całego świadczenia powodów) od wewnętrznych tabel kursów kupna/sprzedaży walut, które to były ustalane przez Bank w oparciu o średni kurs walut NBP z uwzględnieniem *marży*. Przy czym, marża nie była objęta konsensusem stron umowy – gdyż (I) powodowie nie mieli żadnej wiedzy co do sposobu jej ustalania ani wpływu na jej wysokość, a także (II) zapisów w tym zakresie nie ma w samej umowie kredytu. Tym samym, przez pryzmat *marży* pozwany (jej poprzednik prawny) mógł ustalić jednostronnie zakres świadczenia powodów.

Wysokość zobowiązania kredytodawcy wyznacza treść § 2 (Bank zobowiązuje się oddać kredytobiorcy kwotę w wysokości 123 000 zł; Kredyt jest indeksowany do waluty obcej - CHF). W związku z tym postanowieniem pozostaje § 7 ust. 4 regulaminu – który stanowi, że wypłata następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty. Omawiane postanowienie odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie (nie niższym niż kupna CHF) ustalanym przez bank i obowiązującym w banku w dniu wypłaty środków.

W dniu wypłaty saldo kredytu miało być zatem wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt i to według kursu nie niższego niż kurs kupna CHF.

Z zapisem tym skorelowane jest główne zobowiązanie kredytobiorców - spłaty kredytu - określone w § 9 ust. 2 pkt. 1 regulaminu. Wskazane jest w nim, że raty kredytu będą płatne przez w złotych polskich miesięcznie według kursu sprzedaży, zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

---

[6] Ibidem.

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza – jak należy to rozumieć - jedynie treść § 2 ust. 1, która to klauzula umowna (wraz z postanowieniem regulaminu) odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie kupna walut dla CHF ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Po pierwsze, kursu arbitralnie ustalanego przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość strony powodowej. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu – nie.

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wpłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 pr.bank.). Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, to należy przyjąć, że konsens nie został osiągnięty, skoro ma obejmować jednoznaczne porozumienie co do głównych świadczeń stron. Zwykle niejednoznaczność postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza dyssens i nieistnienie umowy. Taką ocenę dopuścił jako bardzo prawdopodobną TSUE w wyroku C-260/18 Dziubak. Tożsame stanowisko w podobnej sprawie wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku[7]

W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353^1 KC czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 KC w związku ze sprzecznością z art. 353^1 KC.

W ramach zarzutu nieważności umowy kredytu, na uwzględnienie zasługiwało też stanowisko powodów o obciążeniu ich – jako strony umowy – w przeważającym zakresie (względem banku jako drugiej stron umowy) ryzykiem kursowym i braku rzetelnej informacji w tym zakresie.

Istotnie, ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, skoro co do zasady spadek kursu CHF względem PLN powodował zmniejszenie należnej raty, a wzrost jej zwiększenie. Zastosowana konstrukcja kredytu indeksowanego doprowadziła jednak do sytuacji, w której, zobowiązanie kredytobiorców na skutek, co przyznać trzeba, niezależnych od banku czynników, znacząco wzrosło, w sposób nieprzewidziany przez żadną ze stron umowy, która ostatecznie stała się nadzwyczaj korzystna dla i tak silniejszej ekonomicznie strony stosunku prawnego – banku. Wysokość ostatecznego zobowiązania powodów była niemożliwa do przewidzenia w dniu zawarcia umowy i po nim, nie tylko z uwagi na obiektywne realia rynkowego, ale przede wszystkim z uwagi na nieprzewidywalność kursów walutowych ustalanych przez bank na potrzeby wykonania umowy.

Na powyższe trzeba spojrzeć przede wszystkim z punktu widzenia chwili zawierania umowy (2008 r.), kiedy to powodowie byli przekonywani o zasadniczej stabilności waluty CHF

[7] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 lipca 2020 r. (V ACa 52/20).

– co wynikało także (chociażby pośrednio) z informacji przekazywanych im w banku oraz z ogólnej atmosfery na rynku kredytowym – była to bowiem zorganizowana i zmasowana akcja banków polegająca na odmawianiu klientom kredytów złotowych i oferowaniu im toksycznych produktów podobnych do tego sprzedanego powodom. Powyższe nie oznacza, że powodowie nie mieli świadomości wahań kursów walut (fakt ten należy uznać za notoryczny), lecz trudno wymagać od powodów świadomości zmiany tych kursów o ok. 200 %. Świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.[8]

Jakkolwiek do akt sprawy przedstawiony został dokument potwierdzający poinformowanie powodów o ryzyku kursowym (oświadczenia składane razem z wnioskiem kredytowym, omówiono już je wyżej, oraz podpisane jako załącznik do umowy, praktycznie tej samej treści), to jednak w sprawie ustalono, że w trakcie rozmów z przedstawicielem pozwanego banku powodowie utrzymywani byli w przekonaniu o stabilności waluty CHF i niskich wahaniach jego kursu w poprzednich latach. Pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazanym, by powodom wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe, a tym bardziej ustalana marża kredytu. Powyższego, nie zmienia fakt, że w spornym okresie w banku obowiązywały procedury określające jakie informacje winny być przekazywane klientom zainteresowanym kredytem hipotecznym. Sam fakt obowiązywania takiego dokumentu, jest niewystarczający dla wyprowadzenia wniosku, że konieczne informacje zostały konsumentowi w sposób wyczerpujący i zrozumiały rzeczywiście przekazane. Ogólna informacja dotycząca ryzyka walutowego nie spełnia wymogów obowiązku informacyjnego[9]. Z kolei, powodowie podjęli decyzję o wyborze oferty kredytu indeksowanego do waluty CHF, kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w ich sytuacji, a także subiektywnym przekonaniem o stabilności CHF.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło

---

[8] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019).

[9] Wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), gdzie wskazano, iż *Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat*. Podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. w sprawie I ACa 865/18, Legalis nr 2479358 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 lipca 2020 r. w sprawie V ACa 654/19, Legalis nr 2470716.

naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 KC Stoi to w zgodzie również z wykładnią przepisów dyrektywy nr 93/13 przedstawioną w wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19.

Zasadny okazał się także zarzut sprzeczności klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie; w umowie kredytu ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowana zaś w umowie łączącej strony waloryzacja poprzez określenie kwoty udzielonego kredytu w walucie obcej i swoją konstrukcję niezabezpieczającą kredytobiorcy (konsumenta) przed nieograniczonym wzrostem salda zadłużenia (po przeliczeniu na PLN) przy wzroście kursu, jest sprzeczna ze swoją istotą i narusza zasadę równości stron umowy. Ponadto, miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353(1) KC). Należy mieć bowiem na względzie, że o ile samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 358[1] § 2 KC, czy art. 353[1] KC w związku z art. 58 § 2 KC i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, to przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej.[10]

Z kolei bezzasadne okazało się żądanie ustalenia nieistnienia umowy. Mówi się o „nieistnieniu czynności prawnej", gdy wystąpiły tego rodzaju wady czynności, że nie można uznać, że w ogóle doszła do skutku, np. nie złożono oświadczeń woli, itp. Taka sytuacja nie miała miejsca. W niniejszej sprawie umowę zawarto, ma ona nawet substrat materialny – dokument w formie pisemnej.

Niezależnie od powyższego, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. Klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytowej z 2008 r. (podpisano ją 2008 r) to klauzula dot. przeliczenia świadczenia banku - § 7 ust. 4 regulaminu oraz dotycząca zasad przeliczenia raty - § 9 ust. 2 pkt. 1 i 2 regulaminu. (świadczenie kredytobiorców/powodów)

Powyższe jest konsekwencją zastosowania art. 385(1) § 1 KC, którego celem zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385^1 - 385^3 KC stanowi wyraz implementacji w prawie

[10] Wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2017 r., sygn. I CSK 139/17, opubl. MonPrBank. 2018/11/52

polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385^1 KC przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy", zawarty w art. 385^1 § 1 KC użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści.[11]

Powodowie jako strona umowy mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 KC, a bank miał status przedsiębiorcy.

Poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN, powodowie jako kredytobiorcy, nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu, a pozwany - posługiwał się wzorcem umownym. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385^1 § 1 KC nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Z ustaleń w sprawie wynika, że powodom przedstawiono gotowy wzór umowy i jedyne na co mieli wpływ to podpisać umowę takiej treści lub nie. Z tych względów, należy stwierdzić, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Nie było możliwości ingerencji w treść umowy przygotowanej przez centralę banku. Powodowie zeznali, że przedstawiono im gotowy wzór umowy do podpisu, na której treść nie mieli żadnego wpływu. W praktyce zatem

[11] Wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11.

powodowie mieli wpływ jedynie na treść wniosku o kredyt (wysokość żądanej kwoty itp.). Pozwany nie sprostał ciężarowi dowodu z art. 385^1 § 4 KC.

Powodowie jako niedozwolone klauzule umowne wskazali m. in. klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość ich zadłużenia z tytułu kapitału względem banku i w konsekwencji kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy, sposób przeliczania należnych rat z CHF na PLN - §7 ust . 4 regulaminu (klauzula dot. świadczenia kredytowego) oraz w § 9 ust. 2 pkt. 1 (świadczenie kredytobiorców/powodów). Pozwana zaś podniosła, iż ww. postanowienia nie podlegają badaniu pod kątem abuzywności, gdyż stanowią o głównych świadczeniach stron.

Dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiekolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.[12] Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385^1 § 1 KC w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne

[12] Zob. Wyroki TSUE: z 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33.

świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem główny przedmiot umowy – wysokość zobowiązania kredytobiorcy (§ 1 ust. 1) i świadczenie kredytobiorcy (§ 10 ust. 6) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (w tym informacje podawane na spotkaniach informacyjnych czy w ulotkach). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. [13]

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowany jednoznacznie (art. 385^1 § 1 KC), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – marży kupna/sprzedaży. I tak: w § 7 ust. 4 w zakresie dotyczącym przeliczenia wypłaty na walutę obcą

[13] Wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpad Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt.

według kurs z tabeli banku „nie niższego niż kurs kupna"; tak samo § 9 ust. 2 regulaminu odsyłający do kursów sprzedaży ustalanych przez bank w tabeli na potrzeby spłaty kredytu.

W dacie zawarcia umowy kredytu, powodów nie poinformowano, ani nie mieli oni wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu w CHF i w konsekwencji w PLN i od jakiej kwoty będą ustalane poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe. Nie uzyskali też informacji, w jaki sposób ustalona będzie kwota kapitału przy zastosowaniu jako przelicznika kursu franka szwajcarskiego. Stosowany spread (czyli niejako dodatkowa marża banku) nie był omówiony i uzgodniony przez strony. Nie wyjaśniono bowiem powodom w sposób rzetelny jak funkcjonuje § 9 ust. 2 regulaminu do umowy – mający kluczowe znaczenie dla zakresu świadczenia powodów (wysokości raty miesięcznej oraz świadczenia sensu largo). O ile np. średni kurs NBP jest wartością obiektywną - niezależną od woli stron, o tyle kurs banku jest wyliczany przez ten bank wedle nieznanych konsumentom kryteriów, w sposób dowolny na gruncie tej umowy, co zdaniem sądu jest sprzeczne z wymogami dobrej wiary i powoduje znaczącą nierównowagę praw na niekorzyść konsumenta. Tym samym omawiane postanowienia należy uznać za nieuczciwe. Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 KC. [14]

Tym samym z analizowanej umowy usunięciu podlega cały § 7 ust. 4 regulaminu i § 9 ust. 2 regulaminu.

Co do uzupełnienia umowy przepisami względnie wiążącymi. Sąd uznał, że w świetle jasno wyrażonego przez TSUE stanowiska jest to niemożliwe. W swoim orzeczeniu (C – 19/20), TSUE wyartykułował zakaz redukcji utrzymującej skuteczność, odnosząc się do sytuacji, w której eliminacja części postanowienia umownego miała być zastąpiona przepisem prawa, względnie orzeczeniem samego sądu. *Trybunał zakaz tego rodzaju zabiegów zmierzających do zachowania skutku wiążącego postanowienia umownego przy eliminacji tych jego elementów, które były nieuczciwe, uzasadniał interesem publicznym chronionym Dyrektywą (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r. Banco Español de Credito SA C-618/10, pkt 67 - 69). Dyrektywa zakłada, że sankcja unieważnienia w drodze orzeczenia sądu nieuczciwych postanowień, a czasem dalej*

[14] Zob. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19.

całej umowy, ma zniechęcić sprzedawców (dostawców) do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Twórcze orzecznictwo sądów, mogłoby ten cel zniweczyć (wyrok TSUE z 12 czerwca 2012 r. Banco Espaniol de Credito SA pkt 65 - 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r. Francisco Gutierrez Naranjo C-154/15, C-307/15, C-308/15 pkt 56 - 57 i 60 - 61). Interes publiczny chroniony Dyrektywą (…) Wyraża się on w ochronie obywateli jako konsumentów przed nadużyciami ze strony sprzedawców lub dostawców, w szczególności przed nieuczciwym wyłączaniem lub ograniczaniem praw konsumentów w standardowych umowach.

Na gruncie prawa polskiego odrzucić możliwość usunięcia jedynie części abuzywnego postanowienia umownego, skoro w art. 385^1 § 1 KC mowa jest o „postanowieniu umowy" jako całości, a nie jego części.

Tym samym postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnej dla konsumenta marży kupna/sprzedaży są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385^1 § 1 KC, albowiem bank przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. Prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. Regulacja taka stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki, jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta niewymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego, aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku. Nadto, taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Twierdzenia pozwanego, że kurs banku miał charakter rynkowy, a tym samym nie mógł prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumenta są irrelewantne. Przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi bowiem o to, w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, tylko o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron.[15]

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą *antyspreadową.*[16]

W zakresie tych postanowień umowy zastosowanie znajduje art. 385^1 § 1 KC, który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

---

[15] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18).
[16] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19).

Pobocznie warto także wskazać, że sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353^1 KC). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 KC, a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 KC. [17]

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych. Jednakże, w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 KC, który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi, gdyż kwestionowane klauzule dotyczą zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego suma pieniężna wyrażona została w walucie polskiej, a nie w walucie obcej, do którego zastosowano mechanizm indeksacji. Jak wyjaśnia prof. Ewa Łętowska w opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius" (https://www.rpo.gov.pl/pl/content/ewa-letowska-kwalifikacje-prawne-w-sprawach-o-sanacje-kredyty-frankowe-da-mihi-factum-dabo-tibi-ius), gdy idzie o sankcję dotykającą abuzywnej klauzuli, jest ona *expressis verbis* określona w art. 385^1 KC jako bezskuteczność i przepis ten czyni z niej wypadek bezskuteczności normatywnie regulowanej. Nie ma zatem ani potrzeby, ani podstaw do sięgania do art. 58 KC i nieważności dotyczącej pozostałej części umowy (resztek umowy). Jeśli chodzi zaś o relację między upadkiem umowy

[17] Tak: TSUE w wyrokach z: dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43

(w całości) w ramach postępowania sanacyjnego na podstawie art. 385^1 KC i nieważnością bezwzględną, przewidzianą w art. 58 KC, autorka wyjaśnia, że gdy okazuje się, że ubezskutecznienie abuzywnej klauzuli powoduje, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest dopuszczane na tle prawa wewnętrznego, wówczas otwiera się pole do zastosowania art. 58 § 1 KC (sprzeczność z ustawą). Z tym, że przedmiotem oceny jest tu nie cała pierwotna umowa, lecz czynność prawna przekształcona, jaka ostaje się po dopatrzeniu się bezskuteczności klauzuli abuzywnej. Prof. E.Łętowska wskazuje, że nieważność umowy (a właściwie jej pozostałości po skutecznym przeprowadzeniu eliminacji klauzuli abuzywnej) będzie nieważnością bezwzględną następczą, a wyrok w takiej sytuacji będzie jako prawną podstawę powoływał art. 58 § 1 KC, miał charakter deklaratoryjny i działał *ex tunc*. Wyeliminowania klauzuli abuzywnej z pierwotnej umowy dokonano bowiem już w pierwszym etapie postępowania sanacyjnego. Zatem ocena (deklaratoryjna, *ex tunc*) czy umowa w ten sposób zmodyfikowana może funkcjonować jako zgodna z prawem - dotyczy oceny sytuacji po eliminacji klauzuli, a więc tylko „pozostałej części" umowy. Po usunięciu postanowień abuzywnych umowy nie da się wykonać.

Co istotne, powodowie prze cały czas trwania postępowania konsekwentnie stali na stanowisku, że domagają się stwierdzenia nieważności umowy kredytu i to z zapewnieniem, że są świadomi i przygotowani na skutki takiego rozstrzygnięcia.

Mając wszystko powyższe na względzie sąd ustalił podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego w dniu 09 sierpnia na podstawie art. 58 § 1 KC z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353^1 KC, na podstawie art. 58 § 2 KC z uwagi na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego (zasadą lojalności, należytego poinformowania oraz poszanowania praw konsumenta) oraz z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym sprzeczność z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Co do tej drugiej podstawy umowa nie może nadal obowiązywać bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych, albowiem brak w niej określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy tak co do salda kredytu jak i w konsekwencji wysokości rat wyrażonych w CHF i sposobu ich przeliczania na PLN. Umowa jest tym samym sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 KC w związku z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego).

Wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z 21 lipca 2008 r. – a tym samym braku wywoływania przez nią jakichkolwiek skutków prawnych (nakazów określonego zachowania czy też zmian w zbiorach praw podmiotowych stron) z uwagi na skutki eliminacji klauzul przeliczeniowych tracą sens rozważania dotyczące abuzywności pozostałych kwestionowanych przez powodów postanowień umowy i regulaminu.

Wobec nieistnienia obowiązku jakiekolwiek świadczenia, wszystkie uiszczone kwoty wynikające z zapisów umownych uznać należy jako świadczenie nienależne (art. 410 KC) – obejmuje to zatem także i wszelkie uiszczone przez powodów świadczenia. Powodowie

dochodzili ich części – uiszczonej w okresie od 21 października 2010 r. do 4 maja 2020 r. w wysokości 95 058,43 zł.

Powodowie dochodzili odsetek za opóźnienie w zapłacie od wniesienia pozwu, co nie było uzasadnione. Przed procesem nie wyzwali pozwanego do zapłaty. Odpis pozwu pozwany odebrał 29 lipca 2021 r. Biorąc pod uwagę konieczność weryfikacji roszczeń powodów, co powinno zająć pozwanemu nie więcej niż około 2 tygodnie, sąd uznał, że pozwany powinien był zapłacić 16 sierpnia, po tej dacie pozostaje w opóźnieniu. Jeżeli bowiem termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Świadczenie powinno być pełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Niezwłocznie, nie znaczy jednak natychmiast, stąd data zasądzenia odsetek, o której mowa wyżej. Odsetki należą się na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Koszty procesu

Sąd orzekł o kosztach postępowania odpowiednio do wyniku procesu. Na podstawie art. 98 § 1 KPC kosztami procesu obciążono w całości stronę pozwaną, zasadzając na rzecz powodów opłatę od pozwu (1000 zł), opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), oraz koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 10 800 zł.

M. Grześkowiak